

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11
Dziś! Uroczysta premiera ze znakomitą parą artystów

Myrna Loy i Cary Grant p. t.

ŚWIATŁO W CIEMNOŚCI

(Tragedja lotnika)

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 5, w niedzielę i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.
Dziś! JAN KIEPURA

W najnowszym filmie

KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 5, w niedzielę i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Rozgorzała wojna w Abisynji

Adua bombardowana z samolotów i ciężkich dział — Addis-Abeba w oczekiwaniu ataków — Uciążliwy marsz włoski

GENEWA. Cesarz abisyński zawiadomił Ligę Narodów, że Włosi bombardowali Aduę z samolotów.

Równocześnie nadeszło do Ligi Narodów pismo Mussoliniego, głoszące, że wobec mobilizacji powszechnej sił abisyńskich zmuszonym był polecić naczelnemu dowódcy wojsk w Afryce wschodniej wydanie wszelkich zarządzeń samoobrony przed możliwym atakiem. Zarządzenia te mogą obejmować zajęcie niektórych punktów strategicznych.

PARYŻ. Według doniesień agencji Havasa, operacje wojenne rozpoczęły się rankiem 3 października od bombardowania Adui i kilku innych miejscowości w tej liczbie miasta Adigrat. Wśród ludności cywilnej jest wielu rannych. Bitwa w Ogadanie rozwija się.

BERLIN. Z Addis Abeby donoszą, iż w czasie ataku lotniczego eskadr włoskich, zburzonych zostało w Adigratu 100, zaś w Adui 15 domów. Wśród ludności obu miast wybuchła panika. Mieszkańcy tłumnie opuszczają domostwa, chroniąc się w lasach i górach.

PARYŻ. „Paris Soir“ w depeszy z Addis Abeby donosi: Ostatnie wiadomości potwierdzają, iż bomby rzucone przez samoloty włoskie na Aduę wyrządziły poważne szkody. Liczne domy są zburzone. Wśród rannych i zabitych są kobiety i dzieci.

Wojska abisyńskie posuwają się na spotkanie oddziałów włoskich.

LONDYN. Reuter donosi z Addis Abeby, że jakoby zacięła bitwa toczy się w północnej części prowincji Tigre. Abisyńczycy twierdzą, że Włosi cofają się pod osłoną samolotów.

LONDYN. Reuter donosi, że do Genewy nadeszła depesza cesarza Abisynji, zawiadamiająca, iż Adua została zbombardowana po raz drugi. Cztery samoloty zrzucały 78 bomb, jedną z nich — na szpital Czerwonego Krzyża.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Addis Abeby: Otrzymało tu wiadomość od dowódcy armii abisyńskiej Ras Seyouma, że armia włoska, skoncentrowana na północ od Adui, bombarduje miasto z ciężkich dział.

LONDYN. Reuter donosi z Addis Abeby, że co najmniej 80 bomb zrzucono dziś na Aduę. Krążą pogłoski, że konsul włoski w Adui — Franca opuścił miasto, podpalwszy uprzednio lokal konsulatu.

LONDYN. Dzienniki londyńskie podają szczegóły bombardowania Adui. Liczba dotychczasowych ofiar oceniana jest na 1.700 zabitych i rannych.

LONDYN. Według ostatnich wiadomości Reutersa z Addis Abeby, wojska włoskie posuwają się na

przód przez równinę u stóp góry Mussali, nie spotykając oporu. Siły zbrojne abisyńskie oczekiwają mają podobno u podnóża góry Wollo. Mówią, że w operacjach bierze udział 40 samolotów włoskich. Oczekują tu że Włosi jutro rozpoczną atak na wszystkich frontach.

W dalszym ciągu panuje obawa, że nastąpi atak lotniczy na Addis Abebę. Działa przeciwlotnicze skoncentrowane są w pobliżu stacji kolejowej. Wszystkie konie i muły będą zarekwirowane dla armji. 300 jeźdźców i piechota gwardji cesarskiej strzeże od dziś poselstwa włoskiego.

RZYM. Donoszą z Asmary, że wojska włoskie przekroczyły graniczną rzekę Mareb, dzielącą Erytreę od

północnej Etyopji. Przeprawa odbyła się po mostach pontonowych w trudnych warunkach silnego prądu.

Po przekroczeniu rzeki wojska włoskie od razu napotkały na olbrzymie trudności terenowe. Niema tam bowiem dróg w znaczeniu europejskim. Oddziały wojsk muszą się posuwać naprzód po ścieżkach karawan, w terenie górskim, co najmniej na przestrzeni 60 klm. Operacje w tych warunkach będą niezwykle ciężkie. Sztab włoski zapewnia sobie regularną dostawę amunicji, prowiantów i wody przy pomocy mulów.

BERLIN. Dzienniki tutejsze przynoszą wiadomość o wkroczeniu włoskich oddziałów wojskowych na terytorjum Abisynji. Marsz oddziałów

włoskich poprzedził przygotowawczy ogień artylerji dział dalekonośnych kalibru 8 cali, skierowany na tereny położone na północ od Adui i Adigratu. Równocześnie nad terytorjum Abisynji ukazała się włoska eskadra lotnicza, złożona z 9-ciu samolotów typu „Caproni” pod dowództwem hr. Ciano, włoskiego ministra propagandy — zięcia Mussoliniego bombardując gęściej zaludnione osiedla abisyńskie. Jest to słynna eskadra „La Desporata”, używająca oznaki bojowej w formie trupiej czaszki na skrzyżowanych pęczkach.

Obaj synowie Mussoliniego uczestniczą w wyprawie eskadry w charakterze pilotów.

Oficjalny komunikat

RZYM. — Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

„Rozporządzenie o ogólnej mobilizacji w Abisynji wydane pod presją wojowniczego i napaśniczego ducha, panującego wśród dowódców i szeregów, którzy oddawna domagali się wojny przeciwko Włochom stanowi bezpośrednią i natychmiastową groźbę dla wojsk włoskich w obu kolonjach. Groźba ta jest spotęgowana

przez fakt, że stworzenie strefy neutralnej motywowane przez Addis Abebę specjalnymi względami stanowi na ułatwienie przygotowań agresywnych wojsk Abisynji. Chodzi tu o agresję krwawą i ustawiczną — uodwodnioną w memorjale włoskim — na którą Włochy wystawione były ciągle w ostatnich latach kilkudziesięciu. Agresja ta przybrała obecnie

na rozmiarach. Aby uniknąć groźnych niebezpieczeństw i zadośćuczynić elementarnym wymogom bezpieczeństwa należało działać niezwłocznie.

W konsekwencji naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei otrzymało rozkaz podjęcia akcji.

Oddziały włoskie znajdują się w stanie zajmowania niektórych pozycji wysuniętych poza linie włoskie.”

W Londynie, w Paryżu i w Berlinie

LONDYN. — Ambasador włoski Grandi udał się dziś w południe do Foreign Office i zakomunikował oficjalnie, że wobec groźnej postawy, zajętej przez Abisynję, naczelne dowództwo wojsk włoskich w Erytrei podjęło działania wojskowe w kierunku Adui.

BOURNEMOUTH. Kongres partji konserwatywnej przyjął jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez Winstona Churchilla, domagającą się, by rząd uczynił wszystko co jest konieczne w celu usprawiedliwienia obrony narodowej i odbudowy floty.

LONDYN. — Reuter donosi: Wobec ostatniego rozwoju wydarzeń międzynarodowych nie zostanie powzięta w Londynie żadna decyzja wcześniej niż za parę dni, gdyż gabinet musi czekać na decyzje Ligi Narodów.

LONDYN. — Jak słychać, przedstawiciele angielscy w konsorcjum kanału Suezkiego, którzy udali się dzisiaj do Paryża na doroczne zgromadzenie akcjonariuszy tego towarzystwa, zamierzają wystąpić z wnioskiem podniesienia opłat za przewóz transportów wojennych Włoch przez

kanal o 300 procent i żądania wzięcia przez Włochy tych opłat w złocie. Jak wiadomo, udział kapitału brytyjskiego w towarzystwie kanału Suezkiego wynosi 44 procent.

PARYŻ. — Wiadomość o rozpoczęciu wielkich działań wojennych w Abisynji wywołała w Paryżu olbrzymie wrażenie. Przed redakcjami gromadzą się grupy, które żywo komentują wypadki. Doszło do starć pomiędzy zwolennikami Mussoliniego i przeciwnikami faszyzmu.

Poza bezpośrednią reakcją opinii francuskiej na wypadki w kołach politycznych, panuje wielkie żywienie. Dziś wieczorem przybył do Paryża minister Eden, który bezpośrednio odbył dwugodzinny rozmowę z premierem Lavałem.

PARYŻ. — Jak podaje agencja Havasa, podczas rozmowy z Lavałem ambasador włoski ponowił zapewnienie rządu włoskiego, iż w żadnym razie rząd włoski nie podejmie zaczepnej inicjatywy w Europie. Włochy zamierzają pozostać na morzu Śródziemnym na stanowisku ścisłej obrony i nie uczynią nic, o ile sankcje zastosowane do nich ograniczą się do

dziedziny gospodarczej i finansowej.

PARYŻ. — Umiarkowanie-prawicowcy intelektualni ogłosili odezwę przeciw sankcjom w stosunku do Włoch. Odezwę podpisali: Bordeaux, Estaurie, Herculut, Farrere, Bedel, Charles Maurras i inni.

BERLIN. — W artykule swojej redakcji berlińskiej donosi „Hamburger Freudenblatt”, że w wyniku piątkowego posiedzenia gabinetu francuskiego zapadła decyzja nie tylko w sprawie kroków Ligi Narodów przeciw Włochom, lecz również może nastąpić przegrupowanie mocarstw w obrębie Europy. To dotyczyłoby również interesów życiowych Niemiec.

BERLIN. — Mimo niezwykle silnego wrażenia, jakie wywołały tu wiadomości o działaniach wojennych na pograniczu włosko-abisyńskim, uwaga prasy niemieckiej w dalszym ciągu skierowana jest na przebieg rozmów angielsko-francuskich. Dzień niki nie tają zupełnie niezadowolonia swego, iż Francja za cenę współpracy w sankcjach przeciw Włochom, chciałaby pozyskać Anglię dla sojuszu obronnego.

Scisła neutralność St. Zjednoczonych

NOWY JORK. „New York Post” w artykule wstępnym pisze: Według informacji telegraficznych W. Brytanja zapytała departament sta-

nu, czy Stany Zjednoczone wezmą pośrednio, lub bezpośrednio udział w sankcjach. Żywoćny interes Ameryki wymaga abyśmy zostali na u-

boczni i unikali wszystkiego, co mogłoby nas wciągnąć w zatarg w którym moglibyśmy wszystko stracić, a nic nie moglibyśmy zyskać.

Przed sesją nadzwyczajną nowego Sejmu i Senatu

W dniu dzisiejszym zbierają się nowe izby ustawodawcze, wybrane na podstawie nowej ordynacji wyborczej na sesję nadzwyczajną. Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej określiło dokładnie zakres i przedmiot tej sesji. Sejm i Senat mają dokonać wyboru swych władz oraz uchwalić nowy regulamin obrad.

Otwarcia Sejmu dokona wedle zwyczaju poseł najstarszy wiekiem, którym jest generał Lucjan Żeligowski. Uchodzi za rzecz niemal pewną, że marszałkiem Sejmu obrany będzie, jak już pisaliśmy, poseł Car. Otwarcia Senatu dokona najstarszy senator, którym jest ukraińiec Horbaczewskij. Nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja, czy marszałkiem senatu zostanie były premier Prystor, czy też profesor Makowski. Otwarcia obu izb dokona premier Sławek.

Zmiana regulaminu dotyczyć będzie przede wszystkim zmniejszenia liczby wicemarszałków wobec zmniejszenia liczby posłów. Ponadto regulamin zwiększy znacznie uprawnienia marszałków w kierunku ograniczenia czasu przemówień. Istnieje tendencja, by obrady nowych izb nosiły raczej charakter dyskusji, niż przemówień o typie wiecowym. W związku z tem nie jest wykluczone wprowadzenie inowacji polegającej na tem, że mówcy przemawiać będą ze swych miejsc, a nie jak to było dotychczas, ze specjalnej trybuny.

Sprawa wyboru władz sejmowych i nowego regulaminu nie powinna zająć więcej, niż dwa posiedzenia. Prawdopodobnie więc jutro, w sobotę, sesja nadzwyczajna zostanie zamknięta.

Gen. Rydz-Śmigły na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego.



— W Londynie zmarł kierownik kuchni królewskiej pałacu Buckingham Henri Cedard. Pełnił on swe obowiązki w ciągu 35 lat.

— W Kownie wylądował lotnik Vaitkus, który przeleciał przed kilku dniami nad Atlantykiem, zmuszony był jednak lądować w Irlandji.

— Na rzece Canton pod Tung-Kwang w Chinach wybuchł pożar na statku motorowym „Sen-Sen”. Zginęło przeszło 130 Chińczyków, w tej liczbie 25 artystek.

— Tajemnica morderstwa, dokonanego na osobie Rumunki Farcesanu, której zwłoki znalezione na austriackim odcinku linii kolejowej Bukareszt — Paryż, została wyjaśniona. Mordercą jest znany policji międzynarodowej złodziej kolejowy, obywatel rumuński. Traian Teodorescu.

ROZGRYWKA EUROPEJSKA

W dniu wczorajszym nadeszły już z Abisynji wiadomości o pierwszych ofiarach na gorącej ziemi afrykańskiej. Są już ranni. I są już zabici. Na zdrowy rozsądek przeciętnego człowieka — to już jest wojna.

Być może zresztą, iż to jeszcze wojna nie jest. Nie wiemy tego. Wobec płynności granic abisyńskich komentuje się z Rzymu pierwsze utarczki na rzekomej terytorjum Abisynji — jako nieprzekroczenie jeszcze „granic” abisyńskich. Być może zresztą, iż w ostatniej chwili zajdzie na szachownicy dyplomatycznej świata coś jeszcze takiego, co odwróci groźbę tej wojny, wojny wprawdzie kolonialnej, w której jednak bierze bezpośredni udział jedno z największych mocarstw europejskich. Już to samo wskazuje na to, iż wojenny zatarg abisyński nie będzie mógł pozostać bez wpływu na politykę europejską.

Narazie wywołał on przedewszystkiem niesłychane ożywienie gry dyplomatycznej między mocarstwami europejskimi. Grze tej towarzyszy, jak zwykle, morze plotek i domysłów — w rodzaju bezsensownych pogłosek na temat właściwego charakteru wizyty premiera węgierskiego w Berlinie, którą nieopatrznie i fałszywie związane w niektórych ośrodkach politycznych Europy z zamierzeniami polityki polskiej.

Główna gra polityczna idzie teraz oczywiście między Francją a Wielką Brytanią.

Wielka Brytania zaangażowała się niesłychanie silnie w całą sprawę włosko-abisyńską. To wiadomo. To zaangażowanie się Wielkiej Brytanii nastąpiło pod hasłem obrony ideałów Ligi Narodów, zawartych w jej pakcie. Oczywiście — gdyby obrona tych ideałów nie godziła się z interesami Wielkiej Brytanii, przywiązanie do zasad i hasła Ligi Narodów byłoby w Anglii daleko mniejsze. Ponieważ jednak — narazie przynajmniej — ta całkowita zgodność szczęśliwie zachodzi, rząd angielski nie cofnął się przed groźbą zastosowania sankcji wobec Włoch na wypadek rozpętania się istotnie zamieszki wojennej w Afryce. Z niesłychaną wprost jednolitością te stanowisko rządu Wielkiej Brytanii poparło naprawdę całe społeczeństwo angielskie, żeby wskazać chociażby na uchwały ostatniego kongresu Labour Party.

Jeżeli jednak Wielka Brytania chce naprawdę zastosować sankcje wobec Włoch, musi zapewnić sobie pomoc Francji. Francja musi przedewszystkiem zapewnić Wielkiej Brytanii swą pomoc na morzu Śródziemnym, na którym bazy angielskie (Gibraltar i Malta) są przecież wystarczające w małym tylko stopniu. Zresztą nawet potężna Wielka Brytania może zdecydować się na wystąpienie przeciw Włochom, których flota śródziemnomorska jest zresztą wcale nie byle jakim przeciwnikiem — ale nie może nie zabezpieczyć sobie tyłów od strony Francji. Stąd też — pierwszy raz od skończenia wielkiej wojny — Anglia znalazła się wobec Francji w postawie raczej petenta, który o coś prosi i o coś zabiega. Dotychczas postawę taką zajmowała zawsze Francja.

Zabiegała więc przedewszystkiem Francja o to, aby uczynić swój związek z Wielką Brytanią możliwie bliższym, aby wymóc na niej jaknajdalej idące gwarancje w utrzymaniu status quo terytorjalnego w Europie, aby wciągnąć Wielką Brytanię w sieć swej polityki kontynentalnej. Jak wiadomo, najdalszym krokiem Wielkiej Brytanii były w tym razie układy lokarneńskie. Do dalszych kroków nie udało się dotychczas jej skłonić.

Chwilę obecną uznaje Francja za stosowną, aby te dalsze kroki wywołać.

Oczywiście udać się jej to może tylko w stopniu ograniczonym. Nie-

chęć do mieszania się zbytnio w sprawy europejskie leży u podstaw całej psychiki angielskiej — mimo to jednak udało się już Francji w związku z awanturą afrykańską zmusić Anglię do pewnych ostrożnych, lecz wiążących już ją słów na temat bezpieczeństwa kolektywnego w Europie. Odpowiedź min. Hoare na t. zw. kwestjonariusz francuski — jest niesłychanie ostrożna i powściągliwa, mimo to jednak stanowi poważną zdobycz z punktu widzenia Francji. Anglia zostawiła sobie tysiące furtek na wycofanie się z chaosu europejskiego, mimo to jednak już na kontynent europejski — wstąpiła.

W dzisiejszej jednak sytuacji Francja z pewnością nie zadowolni się tym pierwszym krokiem. Jej gra nie jest skończona, jej targi nie są jeszcze zamknięte. Pomoc Francji dla Wielkiej Brytanii musi być dobrane zapłacona. Bo Francja ma przecież teraz bardzo dobre stosunki z Rzymem, min. Laval jest pierwszym politykiem francuskim, któremu udało się doprowadzić do porozumienia włosko-francuskiego. Jeżeli to porozumienie ma być zachwane, jeżeli ma być zerwana ta świeża, ale tak cenna przyjaźń — zapłata za ten krok musi być odpowiednia. Wielka Brytania — zdaniem Francji — po-

winna zapłacić za to conajmniej przy stąpieniem do kontynentalnego systemu polityki francuskiej, związaniem się z Francją jaknajbliższym sojuszem w stylu dawnej entente cordiale. Pozycja Francji jest w tej chwili bardzo mocna i rzeczą jej polityków będzie też tę sytuację wyzyskać.

Wszelkie poglądy o zawarciu sojuszu angielsko-francuskiego zostały dotychczas dementowane. Jak długo jednak jeszcze?

Odpowiedź na to pytanie leży na ziemiach afrykańskich.

Genewa wobec wypadków w Abisynji

PARYŻ. Agencja Havasa twierdzi, że w francuskich kołach rządowych interesują się wyłącznie konsekwencjami dyplomatycznymi, jakie wywołać może obecna sytuacja w Lidze Narodów. Rada Ligi zbierze się w sobotę. Rada będzie musiała określić napastnika w świetle posiadanych dotychczas informacji. Z chwilą, gdy jedno z państw zostanie uznane za napastnika, państwa, będące członkami Ligi, będą zmuszone auto-

matycznie zastosować sankcje ekonomiczne. Sankcje ekonomiczne i finansowe idą w kierunku odwołania się Włochom kredytów i zabronienia eksportu pewnych produktów, w szczególności surowców, niezbędnych do fabrykacji sprzętu wojennego. Gdyby działania wojenne w Abisynji przedłużały się, przewidywać należy zaostrzenie sankcji. Biorąc pod uwagę, że W. Brytania zamierza działać i stosować jedynie sankcje

kollektywne, można nie obawiać się, zdaniem Havasa, komplikacji między narodowych.

GENEWA. — Dzisiaj zebrał się t. zw. komitet 13-tu, celem przygotowania projektu raportu na mocy art. 15 paktu. Komitet przedyskutował część raportu. Komitet zbierze się ponownie w piątek popołudniu, albo w sobotę rano, przed posiedzeniem Rady.

Reakcja na giełdach

PARYŻ. Giełda paryska wykazała w dniu dzisiejszym względny spokój, zwykłały akcje kanału Suezkiego o 190 pkt. do 16.590 oraz papiery Egiptu, jak również akcje niektórych zakładów przemysłowych, w szczególności przemysłu oponowego, centrali dynamitu i materiałów wybuchowych. Zniżowały

natomiast renty państwowe od 0.05 do 0.30.

NOWY JORK. W związku z mową Mussoliniego ważniejsze papiery straciły na giełdzie od 1 do 5 dolarów na akcji. Na rynku zbożowym w Chicago zaznaczyła się znaczna zwyżka cen dochodząca do 5 centów

na buszli. Akcje fabryk broni stoją w dalszym ciągu słabo. Na kanadyjskim rynku zbożowym również zanotowano zwyżkę. Przy zamknięciu giełdy wczorajszej cena buszli zboża z terminem na maj osiągnęła 1 dolar. Jest to cena nie notowana od szeregu miesięcy.

Po nieudalym zamachu stanu w Bułgarii

SOFJA. Policja dokonała aresztowania 40 osób cywilnych oskarżonych o udział w projektowanym zamachu stanu, należących do grupy „Zweno” i lewego skrzydła agrarjuszy. Aresztowano pozatem 15 oficerów, którzy przyznali się do winy.

SOFJA. Dochodzenie, prowadzone w sprawie spisku, stwierdziło, że zamach stanu miał być dokona-

nany wczoraj wieczorem podczas uroczystości wojskowej, w której miały wziąć udział wszystkie oddziały garnizonu sofijskiego bez broni. Teroryści z Nazunowem na czele mieli rzucić bomby na grupę przedstawicieli władz i wojskowości. Zamordowanie ministrów i generalicji wywołałoby panikę i uniemożliwiłoby wszelki opór. Spiskowcy

korzystając z tej sytuacji mieli opanować punkty strategiczne miasta, ministerstwo wojny, koszar, telegraf, pocztę, kolej i policję.

SOFJA. Disaj w 17-tą rocznicę wstąpienia na tron króla Borysa odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

Usuwanie Żydów ze służby państwowej w Niemczech

BERLIN. W wykonaniu nowych ustaw antyżydowskich rozpoczęto w Niemczech usuwanie żydów ze służby państwowej. Obojętne jest przytem obecne wyznanie danej osoby, jedynie miarodajnym kryterjum jest jej niearyjskie pochodzenie.

W stan spoczynku przeniesiony został dyrektor wydziału wschodniego niemieckiego M. S. Z. Richard Meyer, który przyjął religię

katolicką, ale jest pochodzenia żydowskiego. Ten sam los spotkał jego następcę nazwiskiem Haye, który przed kilku laty przeszedł na wyznanie ewangelickie.

Ze służby państwowej zwolniony też został dr. Ulrich, stały delegat niemieckiego M. S. Z. do prowadzenia rokowań o traktaty handlowe z ościennymi państwami, uważany za specjalistę w tej dziedzinie.

Wielu żydów bez względu na wyz-

nanie usunięto w ostatnich dniach ze służby pocztowej, kolejowej i z Banku Rzeszy. Kilku wykładowców jeszcze na uniwersytetach niemieckich profesorów-żydów zwolniono i przeniesiono na emeryturę. Na stanowisku dyrektora „Luftthansy” utrzymany został żyd Wronsky a na stanowisku podsekretarza stanu dla spraw lotnictwa żyd Mich. (Press).

Rewizje, aresztowania, szykany... na Śląsku Cieszyńskim

MORAWSKA OSTRAWA. W polskiej szkole wydziałowej w Górnej Suchej na Śląsku zaolziańskim żandarmerja czeska, wraz z tajną policją, przeprowadziła w dniu wczorajszym rewizję, która trwała od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem. W rewizji wzięli udział urzędnicy starostwa we Fryszacie, 25 żandarmerji i kilku tajnych agentów. Aresztowano nauczyciela języka polskiego p. Rudolfa Pastuszka, którego przewieziono karetką więzienną do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

MORAWSKA OSTRAWA. W ciągu ubiegłego miesiąca aresztowano na Śląsku zaolziańskim i odstawiiono do więzień czeskich ogółem 55

Polaków.

MORAWSKA OSTRAWA. Odbyła się tu rozprawa sądowa przeciw studentowi W.S.H. z Poznania Eugenjuszowi Filipezykowi, rodem ze Śląska Zaolziańskiego, oskarżonemu o rzekomy opór władzy. Filipezyk skazany został na 6 tygodni więzienia z zawieszeniem kary.

Odnaczenia orderem „Polonia Restituta”

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 3 października b. r. nadał krzyże komandorskie orderu Odrodzenia Polski byłemu posłowi prof. dr. Ignacemu Czumle, b. senatorowi dr. Stanisławowi Dąbrowskiemu, b. senatorowi dr. Henrykowi Loewenherzowi, b. senatorowi dr. Jerzemu Barańskiemu, b. posłowi dr. Franciszkowi Czernihowskiemu, b. posłowi Stanisławowi Kielakowi, b. posłowi inż. Zygmuntowi Sowińskiemu — oraz krzyże oficerskie Odrodzenia Polski b. posłowi dr. Stefanowi Mękaszkiewiczowi i b. posłowi dr. Teodorowi Seidlerowi.

Ambasador włoski u min. Zawadzkiego

Minister skarbu, dr. Władysław Zawadzki przyjął w dniu 3-im b. m. ambasadora włoskiego w Warszawie p. Bastianini.

Ustąpienie podsekretarza stanu p. Wernera

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu, p. Werner, zgłosił prośbę o dymisję. Zostanie ona niezawodnie przyjęta.

Przed wystawą przemysłu metalowo-przetwórczego

P. minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchman przyjął prezydium Polskiego Związku Metalowego w osobach prezesa inż. Piotra Drzewieckiego, prezesa Zw. Inżynierów i Mechaników Wierzejewskiego oraz pp. Piotrowskiego i Junina, którzy zaprosili p. ministra na przewodniczącego komitetu honorowego wystawy przemysłu metalowo-przetwórczego, która odbędzie się w Warszawie.

Antoni Pączek wiceprezydentem Łodzi

Minister spraw wewnętrznych powołał Antoniego Pączka na stanowisko tymczasowego wiceprezydenta miasta Łodzi.

Dekret Senatu Gdańskiego przed Trybunałem Naskim

GENEWA. Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do trybunału haskiego, celem wydania opinii, czy dekret senatu gdańskiego, dotyczący nowelizacji kodeksu karnego i procedury karnej, zgodny jest z konstytucją gdańską. W związku z tem prezes trybunału haskiego zwołuje nadzwyczajne posiedzenie trybunału na dnia 28 b. m.

Nowy szef sztabu armji St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt mianował generała Malin Craiga szefem sztabu armji Stanów Zjednoczonych na miejsce gen. Mac Arthura, który w dn. 15 grudnia ustępuje, aby organizować armję na wyspach filipińskich.

Kanclerz Hitler w Malborgu

BERLIN. Kanclerz Hitler przybył do Ellbląga, gdzie zwiedził zakłady okrętowe, poczem udał się do zamku malborskiego.

W Malborgu zgotowano kanclerzowi owaacyjne przyjęcie.

Polska drużyna bije Racing we Francji

ECAYLLON. Korzystając z pobytu Warszawianki we Francji, emigracja polska zorganizowała spotkanie z zawodową drużyną francuską Racing z Lens. W skład drużyny polskiej weszło kilku graczy emigracyjnych i rezerwowi gracze Warszawianki. Zwycięstwo odniosła niespodziewanie drużyna polska w stosunku 5:4.

Warszawa buduje szkoły i naprawia ulice

W dniu wczorajszym odbyła się w Wydziale Technicznym Magistratu konferencja prasowa, poświęcona aktualnym zagadnieniom urbanistycznym i regulacyjnym stolicy.

Niżej przedstawiamy najważniejsze, z poruszonych tam problemów.

(ks). Warszawski ruch uliczny wymaga się radykalnych zmian w arteriach komunikacyjnych stolicy.

Za załatwioną można uważać jedną z najdonioślejszych z nich: sprawę przebiegu ulicy przez Ogród Saski. Będzie ona ukończona w ciągu bieżącego miesiąca. Należy przytem zaznaczyć, że przy jej budowie uszanowano w miarę możliwości drzewostan, wycinając zaledwie 9 drzew. Ulica ta zaopatrzona będzie w jezdnię asfaltową, dostępną tylko dla t. zw. ruchu lekkiego, który nie będzie kolidował z charakterem parku. W najbliższych latach projektowane jest przedłużenie tej ulicy do pl. Bankowego, łącząc go w ten sposób bezpośrednio z Marszałkowską.

Realnym rezultatem jest również budowa wiaduktu, łączącego Żoliborz z miastem. Jego ukończenie zależy jednak od władz kolejowych, których współdziałanie jest konieczne, gdyż wiadukt przechodzić będzie nad torami.

Palącą sprawą połączenia ulic Poznańskiej i Wielkiej, przez co nastąpiłoby znaczne odciążenie Marszałkowskiej, utknęła na martwym punkcie. Wszystko zależy od wykończenia dworca głównego.

Natomiast dojrzuje do realizacji budowa t. zw. alei i na skarpie, łączącej al. Frascati z ślimakiem przy

ul. Karowej. Będzie ona biegną wierzchem szkorpy, od strony Wisły nie będzie zabudowana, tak, że otwierać się z niej będzie piękny widok na Pragę.

Równie doniosły jest problem nawierzchni ulicznych. Jedną z największych bolączek Warszawy jest bowiem fatalny stan t. zw. arterij wylotowych, łączących śródmieście z ważniejszymi traktami. W tej dziedzinie mamy do zanotowania poważny postęp. W roku bieżącym wybrukowano mianowicie częściowo niemal wszystkie z tych arterij. I tak urosła doskonała nawierzchnia m. in. ulice: Grochowska, Puławska, Marymoncka i Radzymińska. W roku przyszłym ulice te zostaną całkowicie wykończone.

Należy podkreślić, że władze miejskie zerwały z fatalną tradycją, polegającą na tem, iż po wybrukowaniu ulicy zrywało się kilkakrotnie nawierzchnię, celem założenia przewodów gazowych, wodociągowych, kabli czy t. p. Obecnie, zanim przystąpi się do brukowania ulicy, zakłada

się najpierw wszystkie potrzebne instalacje podziemne. Przyczynia się to wprawdzie do znacznie wolniejszego tempa robót, ale oplaca się to stokrotnie.

Osobną kartę stanowią prace budowlane Wydziału Technicznego. W roku bieżącym wykończono i oddano do użytku 10 budynków szkolnych, w budowie jest ich jeszcze sześć. Ruszono nareszcie z martwego punktu sprawę Muzeum Narodowego, które przed grudniem zostanie wyciągnię-

te pod dach, a w roku przyszłym zapewne wykończone.

Również budowa gmachu straży pożarnej, przy ul. Polnej dobiega końca. Wielki, nowy budynek mieścić będzie administrację centralną i punkt straży pożarnej.

Wspomnieć jeszcze należy o nadbudowie kliniki Dzieciątka Jezus i wykończeniu szpitala Przemienienia Pańskiego, jak również o przebudowie pałacu Blanka.

Kursy towaroznawcze

dla kupców włókienniczych

Koło kupców galezi włókienniczej, działające przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich, z dniem 10 b. m. organizuje kursy towaroznawcze dla podniesienia poziomu wykształcenia fachowego pracowników tej branży. Wykłady na kursach będzie prowa-

dził inż. Stefan Katelbach. Słuchacze, którzy poddadzą się egzaminowi, otrzymają świadectwa ukończenia kursu i przewidziane jest, że przy otrzymaniu w posiadanie będą mieli pierwszeństwo.

„ŚWIAT”

najpoczytniejszy literacki ilustrowany tygodnik rozpoczyna w numerze dzisiejszym druk powieści WITOLDA BUNIKIEWICZA „ŻYCIE W KOLORACH”

Prenumerata bezpośrednia, „Świat”, Warszawa, Szpitalna 12, lub P.K.O. konto 3.755

KURJER POLSKI SPORTOWY

Włoski jeździec zwycięzcą „Konkursu Armji Polskiej”

Fatalne warunki wczorajszych zawodów hipicznych w Łazienkach

W dniu wczorajszym na stadionie Łazienkowskim w Warszawie rozegrano jedną z najważniejszych konkurencji hipicznych, a mianowicie „Konkurs Armji Polskiej” — imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Konkurs ten odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych i właściwie należało go w dniu wczorajszym zaniechać. Na przeszkodach waliły się raz po raz konie i padali jeźdźcy. Nie obyło się niestety bez poważniejszych wypadków. Bezpośrednio po jednym z nich rozlegające się przez megafon wołanie o... lekarza, który może przypadkiem znajduje się na stadionie, wywarło nadzwyczaj przykre wrażenie. Przecież w podobnych okolicznościach czuwać powinno z reguły i stałe pogotowie sanitarne. Jest to kardynalnym warunkiem w urządzaniu imprezy sportowej, w której o wypadek z reguły nietrudno a cóż dopiero przy takiej pogodzie i na takim, jak wczoraj, terenie. Hość piasku, użytego na osuszenie rozmokłej warstwy ziemi tuż przed przeszkodami, nie wydawała się też zbyt obfita. Tor zresztą w całości był nadzwyczaj trudny a cała rozgrywka była niebezpiecznym eksperymentem dla jeźdźców i koni, dla publiczności zaś widowiskiem wręcz przykrem. Wcześniej zapadające ciemności utrudniały wysoce obserwację zawodów w końcowej ich fazie.

W rezultacie konkurs wygrał por. Benivento (Włochy) na koniach „Sarpo” i „Renco”, który jedyny z jeźdźców nie miał punktów karnych. Drugie miejsce zajął szesznarocznym zwycięzca por. Brandt (Niemcy) dojeżdżający konie „Tora” i „Baron IV”, (3/4 pkt. karn.), trzeci mjr. Leguio (Włochy) na koniach: „Star” i „Bufalina”, czwarte pplk. Bersarel-H (Włochy) na koniach: „Torno” i

„Crispa”, piąte rtm. Szosland (Polska) na koniach: „Zapał” i „Donese”, szóste mjr. dypl. Lewicki na koniach: „Dunkan” i „Kikimora”.

Nagrodę wręczył zwycięzcy osobiście generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły.

W godzinach rannych na ujeżdżalni I-go DAK w Warszawie odbyła się pierwsza część „wszech-

stronnego konkursu konia wierzchowego”, mianowicie — próba A na czworoboku.

Konkurs odbywa się w konkurencji krajowej. W próbie A na czworoboku pierwsze miejsca zajęli: mjr. dypl. Lewicki na Duncanie 25 1/3 pkt., por. Mossakowski na Wróście 28 pkt., por. Rojcewicz na Tulipanie 45 13/3.

Wczoraj odbył się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie mecz treningowy pomiędzy reprezentacją piłkarską Polski a drużyną kombinowaną. Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 5:3 (2:0).

Reprezentacja wystąpiła w składzie: Albański, Martyna, Doniec, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Pięc, Gemza, Matjas, Malczyk, Kisielniński.

W skład drużyny kombinowanej weszli: Tatus, Joksz, Michalski, Kubera, Wilczkiewicz, Góra, Riesner, Kossok, Mauer, Łysakowski, Cebulak.

Grząski teren nie pozwolił na normalną grę. Przed przerwą obie reprezentacje grały bardzo słabo. Po przerwie natomiast zawody by-

ły znacznie ciekawsze. Mecz trwał ogółem 2 razy po 30 minut.

Z 22 graczy, biorących udział w zawodach wyróżnić można Kisielnińskiego, Matjasa, Dytkę, Kotlarczyka. Poza tem dobry był Gemza, Tatus zaprezentował się lepiej, niż Albański. Doniec na obronie bramki zawiódł.

Po meczu treningowym kapitan związkowy p. Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Austrią: Albański, Boniec, Martyna, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Pięc, Gemza, Matjas, Malczyk, Kisielniński. Rezerwa: Tatus, Riesner, Łysakowski, Michalski, Góra, Wilczkiewicz.

×
Polski Związek Bokserski ustalił następujący ostateczny skład Polski na mecz bokserski z Czechosłowacją

RACJONALNA ZAPRAWA NARCIARSKA. W związku z nadchodzącym sezonem zimowym i akcją narciarską Państw. Urząd W. F. i P. W. wydał do wszystkich zainteresowanych organizacji okólnik, w którym stwierdza, że organizowane przez związki stowarzyszenia i kluby na okres zimowy kursy i obozy narciarskie muszą być zgłaszane do zaopiniowania

podac: miejsce kursu, czas trwania, liczbę uczestników, teren O. K., nazwiska instruktorów oraz program kursu.

Wszystkie kursy i obozy narciarskie mogą być organizowane tylko przez Polski Związek Narciarski, jako kursy zastępcze Państw. Urzędu W. F. i tylko tym kursom, na wniosek P. Z. N. będą przysługiwały zniżki i ulgi kolejowe.

Zarządzenie powyższe nie dotyczy Zw. Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów i Zw. Harcerstwa Polskiego, których organizacje okręgowe obowiązane są przedstawiać zgłoszenia po zaopiniowaniu ich przez kierownika okręgowego Urzędu W. F., według podanego wyżej wzoru swoim centralom, te zaś — do PUWF. w terminie do 15 listopada r. b.

Kursy narciarskie wojskowe oraz hufców szkolnych i pozaszkolnych organizowane będą poza wymienionymi wyżej organizacjami.

BARCELONA — KRAKÓW W PIŁCE NOŻNEJ.

W czasie wielkiej wystawy sportowo-turystycznej w Krakowie, która otwarta zostanie 19 b. m. odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych.

Projektowany jest m. in. mecz piłkarski Kraków — Barcelona, co do którego toczą się obecnie pertraktacje.

MURZYŃ GODFREY MISTRZEM ŚWIATA W BOKSIE.

W Brukseli rozegrany został mecz bokserski o tytuł mistrza świata pomiędzy mistrzem Europy, bokserem belgijskim Pierre Charles a murzyńcem Georges Godfrey w wadze ciężkiej.

Mecz zakończył się zwycięstwem boksera murzyńskiego w 15 rundach na punkty. Godzi się nadmienić, że w poprzednim spotkaniu pomiędzy tymi samymi bokserami w roku 1928 również zwyciężył Godfrey przez k. o.

Przypominamy, że mecz organizowany był przez Unję Europejską, która nie uznaje rozgrywek mistrzowskich, organizowanych przez Amerykę.

ANGLIK O PODRÓŻY ROWEREM PRZEZ POLSKĘ.

R. Newman wydał ostatnio w Londynie interesującą książkę p. t. „Pedalling Poland” (Rowerem po Polsce).

W książce tej autor opisuje swoje wrażenia, jakich doznał w czasie pobytu w Polsce. W książce tej zachwyca się on krajobrazem naszym i nie szczędzi pochwał pod adresem gościnności naszej wiejskiej ludności. Książka jest pięknie ilustrowana i ma charakter sportowy, a także turystyczno-krajoznawczy.

Czas to pieniądz. Gotując na gazie, oszczędzasz nie tylko na koszcie paliwa, lecz i na czasie.



KRONIKA KULTURALNA K ODKRYCIE DZIENNIKA KRZYSZTOFA KOLUMBA. W archiwum muzeum miasta Kargopol (okręg Ołoniecki) znaleziono dziennik Krzysztofa Kolumba. Na pierwszej stronie dokumentu znajduje się napis „Krzysztof Kolumb”. Napisane własnoręcznie dla mego syna Diego. 3 sierpnia 1492 r.”.

INSTYTUT RADOWY W BOMBAJU. Zarząd trustu sir Dorab Taty postanowił ufundować w Bombaju instytut radiowy i w tym celu nabył już plac o powierzchni 11,850 jardów.

NAJSTARSZE WYKOPALISKO W SZWECJI. Dwaj młodzi archeolodzy szwecy: dr. Schnell i docent Aberg odkryli na terenie posiadłości hr. Bonde osiedle z okresu kamienia, przed 5.000 lat. Wykopalisko to, najstarsze, jakie odkryto w Szwecji, posiada ogromne znaczenie dla badań nad historią kraju.

ANGLIK O POLSCE. A. M. W. Singleton, autor pracy p. t. „The Riddle of Poland” wydał w ostatnich dniach książkę p. t. „Poland Indomitable” z przedmową F. E. de Charmay.

OŚWIADCZENIE SZWEDZKIEGO UCZONEGO PO POWROCIE Z POLSKI. Znany paleontolog, prof. Stensio po powrocie z Polski wyraził w wywiadzie z przedstawicielem „Dagens Nyheter” swoje żywe zadowolenie z odbytej podróży, która była niezmiernie interesująca z punktu widzenia naukowego, jako że ostatnie prace wykopaliskowe w Polsce są wyjątkowej doniosłości. Uczony wyraził się też z wielkim uznaniem o gościnności polskiej.

REFORMA NA WYDZIAŁACH LEKARSKICH UNIwersytetów AUSTRYACKICH. W Dzienniku Urzędowym Austriackim (Bundesgesetzblatt) Nr. 99 ogłoszono, że na wydziałach lekarskich ogólna patologia doświadczalna przestaje być obowiązującym przedmiotem wykładowym, a egzamin z tego przedmiotu znosi się od 1 października 1935 r. Przeciwnicy medycyny wiwiskcyjnej, których dziś już liczy się na tysiące, domagają się tej reformy we wszystkich krajach i uniwersytetach.

Czy próba zamachu na skarbiec Jasnogórski?

Katolicka Agencja Prasowa komunikuje:

W tych dniach obiegły Częstochowę sensacyjne pogłoski o rzekomych zamachu rabunkowym na skarbiec Jasnogórski i, jak to zawsze bywa w takich razach, bardzo prędko urosły do fantastycznych rozmiarów. Miały one niejako uzasadnienie w fakcie, że istotnie w sobotę 28-go ub. m. zgłosił się do klasztoru pewien ksiądz i prosił o nocleg. Uczynni, jak zawsze, Ojcowie Paulini próbie nie odmówili. Zachowanie się owego rzekomego księdza wzbudziło podejrzenie, że jest to oszust. Gdy chciano go powtórnie wygrytmować, uciekł, opuściwszy się w nocy po prześcierałdach z okna gościnnego pokoju. Jeden z braci klasztornych poznał go w policyjnym albumie przestępców.

Pogłoski o próbie kradzieży miały tem podatniejszy grunt, że równocześnie zatrzymano w klasztorze jakiegoś podejrzanego osobnika, ukrytego za dużym kufrem obok schodów. Osobnika tego oddano w ręce policji. Rozumie się, że oba te fakty dały pole do różnych przypuszczeń i wzbudziły czujność O.O. Paulinów.

ZAMIAST W KURZU I W SADZY, PODRÓŻUJMY L O T E M W CZYSTYCH PRZESTWORZACH, TANIO — BEZPIECZNIE — SZYBKO CODZIENNIE!

RADJOWY KURJER POLSKI

Stały dodatek tygodniowy

Rok 3

Piątek 4-go października 1935 r.

Nr. 40

Własny gmach—własna orkiestra

O czym mówiono na konferencji prasowej Polskiego Radja?

W środę ubiegłą odbyła się w gmachu Dyrekcji Polskiego Radja konferencja prasowa, której przewodniczył Dyr. Nacz. Polskiego Radja, p. Roman Starzyński.

Konferencja miała przebieg niezwykle interesujący, dała bowiem wiele ciekawego materiału informacyjnego. Przedewszystkiem dowiedzieliśmy się, że Dyrekcja Naczelną przyjęła projekt budowy nowego centralnego gmachu radiofonji i, że spodziewa się postawić gmach za dwa lata.

Drugą ciekawą informacją było, potwierdzenie wiadomości o stacji krótkofalowej, przeznaczonej głównie dla Polonii Amerykańskiej.

Po p. dyr. Starzyńskim przemawiali dyrektory wydziałów. W toku ożywionej dyskusji dowiedzieliśmy się, że Polskie Radjo zorganizowało własną orkiestrę, którą powiększyło z 41 do 51 muzyków i, że poczynając od dnia dzisiejszego t. j. 4 b. m., zaczyna nowy sezon koncertów symfonicznych ze stacji prowincjonalnych. Była przylem mowa o zreorganizowaniu programu muzycznego, o wynikach prac Biura Studiów i o innych zamierzeniach programowych. Do szczegółowego omówienia tych spraw powrócimy jeszcze.

Konferencja, w której udział wzięli niezwykle liczni przedstawiciele polskiej prasy stołecznej i krajowej, a także niektórzy przedstawiciele prasy zagranicznej, przeciągnęła się w miłym nastroju, w części nieurzędowej, do późniejszych godzin wieczornych.

Jaki powinien być dobry odbiornik radiowy?

Uważajmy na znaki dobroci!

Polskie Radjo rozpoczęło akcję, która będzie miała niewątpliwie wielkie znaczenie dla kłapiących

odbiorniki radiowe. Chodzi bowiem o t. zw. znak dobroci, którym byłyby cechowane odbiorniki radiowe znajdujące się w sprzedaży, a to celem umożliwienia szerokiej publiczności orientacji w jakości sprzedawanych odbiorników.

CO USLYSZYMY NA ANTENIE BIEŻĄCEGO TYGODNIA?

Dziś — w piątek, 4.10, o godz. 12.15 nadana będzie interesująca audycja z Warszawy dla dzieci starszych ze szkół p. t. „NA NIEZNANYCH SZLAKACH”. Tego samego dnia o godz. 17.00 Poznań nada na wszystkie rozgłośnie polskie garść ciekawych szczegółów o wykopaliskach, które opowie nam p. Marja Rudnicka w swoim repertożu p. t. „W POLSKIEJ DREWNIANEJ POMPEI”.

W sobotę — 5.10, o godz. 18.00, Teatr Wyobraźni nada z Warszawy na wszystkie rozgłośnie polskie radiową komedję Janiny Morawskiej p. t. „Gwiazdy i Dwójki”. Tego samego dnia o godz. 21.30 audycja z Warszawy na wszystkie rozgłośnie polskie p. t. „WESOŁA SYRENA”.

W niedzielę — 6.10, Teatr Wyobraźni nada na wszystkie rozgłośnie polskie z Warszawy o godz. 13.00 szampańska komedję pióra znakomitego J. Szaniawskiego, p. t. „PAPIEROWY KOCHANEK”, a o 14.00 usłyszymy emocjonujący fragment z powieści Wacława Czołnowskiego p. t. „OBRONA MIASTECZKA”, a o 21.00 Lwów nada na wszystkie rozgłośnie polskie swoją „WESOŁĄ LWOWSKĄ FAŁĘ”.

W poniedziałek — 7.10, o godz. 16.45, wesóły skecz p. t. „OSTATNIA KRADZIEŻ GIOCONDY” usłyszymy z Warszawy. O 20.00 Lwów nada na wszystkie rozgłośnie polskie wesółą audycję żołnierską.

We wtorek — 8.10, o godz. 18.30, usłyszymy szkic literacki p. t. „MARJA KONOPNICKA”, o 22.30 usłyszymy ciekawy feljton z Warszawy p. t. „EUROPA PO ZNIZONEJ CENIE”.

W środę — 9.10, o godz. 16.00 Warszawa nada wesółą audycję dla dzieci starszych p. t. „ROZMOWA MAJSTERKLEPKI Z LEPI-GLINĄ”. Tego samego dnia, o godz. 22.00 Warszawa transmittuje operę komiczną na wszystkie rozgłośnie polskie p. t. „KSIEŻNICZKA I WŁÓCZEGA”.

W czwartek — 10.10, o godz. 16.00 przemiliły Stary Doktor opowie nam, jak to strzela „CIOCIA KATAPULTA”. Tego samego dnia o godz. 21.00, usłyszymy z Warszawy na wszystkie rozgłośnie polskie barwne słuchowisko p. t. „TEMPO — TEMPO”.

Akcja Polskiego Radja znalazła szczególnie przychylny oddźwięk w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich, na którego czele stoi były minister komunikacji p. Alfons Kühn, obecnie dyrektor Elektrowni Warszawskiej. Odpowiednie przepisy i badania kontroli odbiorników radiowych zostały już opracowane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich wraz z Państwowym Instytutem Tele-Komunikacyjnym.

Pomieważ znakowanie odbiorników leży w interesie przemysłu radiotechnicznego, należy przypuszczać, że akcja ta znajdzie odpowiedni oddźwięk i, że już w sezonie bieżącym ukażą się na rynku odbiorniki ze znakami dobroci.

Polska muzyka w Ameryce szeroko propagowana

przez wydział Muzyczny Polskiego Radja

Wydział Muzyczny Polskiego Radja, zdając sobie sprawę z doniosłości swej misji w życiu muzycznym Polski i ze swych możliwości pracy dla muzyki polskiej poza krajem, wykazuje obecnie ogromnie energiczną inicjatywę. Korzystając z szerokiego zainteresowania wielkich mas ludności i kół artystycznych Ameryki dla wszystkiego co polskie, przesłał Wydział Muzyczny Polskiego Radja Amerykańskiej N. B. C. podarunek, mianowicie dzieła polskich kompozytorów: Noskowskiego „Step”, Moniuszki — „Bajka” i „Tańce góralskie”, Karłowicza — „Epizod na maskaradzie”, „Oświećmowie”, „Odwieczne pieśni” i „Rapsodia litewska”, oraz Grzegorza Fitelberga — ofiarowaną przez kompozytora „Pieśń o sokole”. W ten sposób rozgłośnia amerykańska będzie w posiadaniu cennego materiału, dla polskiej muzyki symfonicznej, szczególnie charakterystycznego i prawdopodobnie nie omieszka skorzystać ze sposobności zorganizowania audycji, poświęconych muzyce polskiej.

Zwłaszcza chwila obecna, mianowicie przybycie statku „Pilsudski” do Ameryki, stwarza szczególnie ko-

rzystne warunki dla tego rodzaju imprezy. To też Wydział Muzyczny Polskiego Radja zaproponował NBC zorganizowanie koncertu muzyki polskiej w wykonaniu amerykańskiej orkiestry, pod dyktando amerykańskiego dyrygenta, przyczem zwrócono uwagę, że na pokładzie okrętu znajdują się dwie znakomite polskie artystki: Aniela Szlemińska i Zofia Rabczewiczowa, któreby mogły wziąć udział w koncercie. W związku z tem zaznaczyć należy, że rozgłośnia transmitowała ze statku „Pilsudski” koncert obu artystek, mianowicie: 23 września audycję nadaną z pełnego morza, zaś dnia 24 września — podczas postoju okrętu w porcie.

Jest to rzeczywiście najskuteczniejsza i najpiękniejsza forma propagandy polskiej kultury i sztuki.

Zmiana programu ramowego na sezon jesiennie-zimowy

W wieczornym odcinku czasu programu ramowego Polskiego Radja na sezon jesiennie-zimowy, została wprowadzona pewna, nieznaczna zmiana w porządku nadawania poszczególnych audycji w dniu powszednim. Stale więc w dniu powszednim, aż do 1 marca r. 1936 nadawane będą audycje między godziną 19.00 a 19.40 w następującej kolejności:

19.00 — 19.15. Koncert reklamowy.
19.15 — 19.25. Zapowiedź programu na dzień następnny.
19.35 — 19.40. Wiadomości sportowe lokalne.

Zmiana ta jest szczególnie ważna dla słuchaczy wiejskich Polskiego Radja, oraz dla tych, którzy interesują się wiadomościami sportowymi.

Pamiętkowe album Polskiego Radja

Wszystkim abonentom Polskiego Radja, którzy nie przerwali abonamentu w ciągu sezonu letniego, i, którzy nadesłali 50 groszy na koszty przesyłki — Polskie Radjo wysłać będzie w listopadzie b. r. pamiętkowe album.

Album to będzie miało wysoką wartość graficzną i dokumentarną.

Instruktorskie kursy radiowe

Śląski Urząd Wojewódzki, doceniając w pełni znaczenie radiofonizacji wsi, zorganizował trzydniowy kurs instruktorów dla instruktorów radiowych, którzy mieli w powiatach prowadzić nietylko akcję propagandową za korzystaniem z audycji radiowych, ale również opiekować się od strony technicznej słuchaczami radia i służyć im wskazówkami i pomocą.

Po zakończeniu tego kursu odbyły się niemal kolejno we wszystkich powiatach dwudniowe kursy dla przewodników radiowych w gminach. Na kursach tych przeszkolono zgórą 160 osób. Przy każdym starostwie utworzono powiatowy komitet propagandy radia, który ma czuwać nad tem, aby w każdym powiecie funkcjonowały poradnie radiowe. Dotychczas takie poradnie powstały w Lublińcu i Tarnowskich Górach.

„NA NIEZNANYCH SZLAKACH”



RADJO DLA DZIECI
W PIĄTEK 4. X. O GODZ. 12.15

SPORT KONNY



ZAWSZE PRZEZ RADJO
O GODZINIE 19.35

MUZYKA NA FALI RADJOWEJ

Z tygodnia

Radjo Polskie, tworząc własną orkiestrę, zdołało mimo trudności pozyskać siły artystyczne bardzo poważne, zwłaszcza w dziale smyczków. Wśród nich zasiada w orkiestrze młody wiolonczelista Tadeusz Lifan do niedawna jeszcze uczeń Casalsa w Paryżu. Słyszeliśmy go już parokrotnie w Radjo jako solistę, a niedalek jak w poniedziałek grał ponownie kilka utworów przy akompaniamencie Ludwika Ursteina. Lifan posiada w grze swojej piękną, głęboki ton, zachwycający słuchacza zarówno w kantylenie, jak w biegnikach i arpedżach, pozatem gra jego odznacza się muzycznością i smakiem pierwszorzędny. Przemawia z niej natura urodzonego muzyka, obdarzonego sercem i zmysłem piękną. Program Lifana był zajmujący, a pierwsze w nim miejsce zajmowały Roberta Schumana „Drei Fantasie stücke” op. 73 rzadko grywane a odznaczające się niezwykle piękną, praw-

dziwie szumanowskie, romantyczne, pełne polotu. Po nich nastąpiły utwory Schuberta (transkrypcja), Glazunowa i Gilleta, wszystkie przy współudziale nieocenionego Ursteina wykonane bardzo pięknie. Lifan z pewnością zajmie w tutejszym świecie muzycznym stanowisko bardzo wybitne.

Tuż przed numerem wiolonczelowym, umieszczono w programie duety i piosenki w wykonaniu Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego. Ładnie je zaśpiewano, głos p. Godlewskiej znany, nie brak mu dźwięku i czystości w intonacji, pozatem zgodność śpiewającej pary nie pozostawiała nic do życzenia. Nazwiska autorów wymienionych w programie p.p. Boguckich, dotąd nie figurowały nigdy; Nesbitt, Horowitz, Schütze i niebardzo zrozumiałe; Waren-Spolansky — Simons — Porter, zalatujące cokolwiek operetką... Ale przyjemnie się słuchało piosenki „Mon

coeur est leger” słowa i muzyka Janiny Godlewskiej, poetki-kompozytorki i wykonawczyni jednocześnie! Wszystkie zresztą teksty obcych nawet piosenek wyszły z pod jej pióra.

W dalszym ciągu był zapowiedziany Koncert symfoniczny pod dyktando Fitelberga, ale z nieznanych nam powodów do skutku nie przyszedł, sposobność więc pożegnania się z orkiestrą Filharmonji Warszawskiej, mającą grać tego wieczora w Radjo po raz ostatni, ominęła radjosłuchaczy. Nowa orkiestra dała się słyszeć po raz pierwszy we środę, na którą zapowiedziano dwa utwory Szopena z orkiestrą: Warjacje z „La ci darem la mano” i „Fantazję z polskich pieśni” w wykonaniu partji fortepianu przez p. Smidowicza. Słyszałem tylko Warjacje, a słuchałem ich jak zawsze z przyjemnością. Nie należą one do najszczytniejszych dzieł Szopena, ale okoliczność, że niegdyś, przed stu laty Schuman słynną swą krytyką tych Warjacji („Hut ab meine Herren, ein Genie!”) wprowadził naszego wielkiego muzyka w świat niełatwo mu dostępny, i że od tego momentu stał się niemal fanatycz-

GWIAZDY I DWÓJKI



KOMEDJA RADJOWA
W SOBOTĘ 5. X. O GODZ. 18.00

Polskie Radjo na konkurs kompozytorski 500 i 300 zł. nagrody

Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej w Warszawie ogłosiło trzy konkursy kompozytorskie, a mianowicie na utwór orkiestrowy, na utwór kameralny i na utwory organowe.

Polskie Radjo, doceniając znaczenie tego konkursu, ofiarowało dwie nagrody po 500 i 300 zł., w konkursie na utwór orkiestrowy i kameralny, zastrzegając sobie jednocześnie prawo pierwszego wykonania utworów odznaczonych nagrodami radja.

W skład jury tego konkursu, Polskie Radjo delegowało p. Kazimierza Sikorskiego i Feliksa Łabuńskiego.

Temin składania utworów orkiestrowych upływa z dniem 1 stycznia 1936 r., a utworów kameralnych — 1 grudnia 1935 roku.

St. Niewiadomski.

Kłopoty ruchu kołowego w Piotrkowie

Gdybyśmy sprawy poruszanej w tytule nie chcieli traktować poważnie, dalibyśmy tytuł żartobliwy, ale więcej przystosowany do rzeczywistości t.j. **skołowany** ruch w Piotrkowie. Nie jesteśmy gołostowni. Pryncypalna ulica Słowackiego, wyłożona genialną kostką betoniarni magistrackiej, znajdująca się już pomimo rocznego żywota w ruinie, nad którą wylano całe morze łez i atramentu, jest z obydwóch stron zamknięta czerwonymi tarczami z groźnymi napisami: Ruch ciężarowy wzbroniony! Niejeden jegomościem pokażniejszej tuszy, chyłkiem przechodzi na drugą stronę, trwożliwie się rozglądając, czy niema gdzie w pobliżu „władzy”, tak chętnej do nakładania mandatów karnych! Paniom to nie grozi: Wszak wszystkie, jeśli nie są, starają się być nie tylko pod względem urody, ale i wagi, à la Greta Garbo. Przyjezdni inżynierowie ze zdziwieniem oglądają ten reprezentatywny odcinek, a jeden z nich wyraził się nawet, że powinna tam wisieć tablica z napisem: Jak nie powinny być bruki w mieście. Oczywiście, tablica sobie stoi — i w myśl przysłowia: Czort swoje, baba swoje — wozy ciężarowe po ulicy jeżdżą, gdyż do tej pory nie wprowadzono w Piotrkowie autogira do rozwoju i węgla towar. do sklepów w Piotrkowie. Jak złośliwi twierdzą, Magistrat jak najprędzej powinien na tym odcinku zerwać bruk i zamienić go innym, gdyż jest to świadectwem szkodliwej eksperymentalnej gospodarki miejskiej i utrudnia otrzymanie nowych pożyczek na inwestycje miejskie.

Doświadczalny odcinek

Nie od rzeczy będzie wspomnieć również o doświadczalnym odcinku, niby asfaltowym w Alei 3 Maja, wykonanym zaledwie parę miesięcy temu a już pełnym wybojów. Przypuszczamy, że ulice Piotrkowa, tak, jak nie będą wykładane znakomitą kostką z kamieni i piachu, wyrabianą przez Betoniarnię Miejską (płyty chodnikowe są również tej samej jakości), nie będą również asfaltowane systemem „doświadczalnego odcinka”. Znany reformator naszego minicyppum powinien pamiętać, że Kasa Miejska jest pusta, nie stać ją zatem na wyrzucanie pieniędzy „eksperymentalne”, gdyż stosowane przez niego wynalazki nie nadają się do

opatentowanie, ani nawet do zachowania we wdzięcznej pamięci mieszkańców imienia swojego twórcy... Z istniejących kilkudziesięciu systemów bruków, oddawna wypróbowanych na zachodzie, a nawet w Polsce można dla Piotrkowa wybrać dwa, trzy systemy, stosowne do środków finansowych miasta. Natomiast byłoby pożądane, aby Betoniarnia Miejska nie wytwarzała tandety, ale na to potrzeba specjalistów - zarządców.

Czy Piotrków zamianifestuje uczucia dla Rodaków za Olzą?

Ostatnie wydarzenia na terenie Śląska Czeskiego, skierowane przeciw naszym Rodakom za Olzą, uciskającym przez reżim czeski, wywołały zrozumiałe zaniepokojenie i objawy reakcji w szerokich kołach społeczeństwa naszego kraju.

W szeregu miast odbyły się manifestacje z wyrażeniem solidarności z naszymi Rodakami, walczącymi nieugięte o swe słuszne prawa z Czechami. Czy stary nasz Gród Trybunalski ma obojętnie zachować się wobec dramatycznych wypadków za Olzą? Sądzimy, że Piotrków nie zostanie w tyle za innymi miastami, ale również zamianifestuje swoje uczucia solidarności z Braćmi naszymi w zagrabionych nam podstępnie prastarych ziemiach Piastowskich.

Komiteć Obchodów Narodowych jest najbardziej powołaną instytucją do zorganizowania poważnej manifestacji narodowej w Piotrkowie, ażeby szeroki ogół uświadomić o całej akcji.

WYSPA HUGONA

Ku rozczarowaniu naszych Piotrkowskich Robinzonów wyjaśniamy, że nie została na żadnym z Oceanów odkryta wyspa tego imienia. Jesteśmy bardzo „regionalni” i wierni ciężkiej pracy na własnym terenie, gdyż mamy na myśli wysepkę dla policjanta na pl. Kościuszki, lekko poczęta w błogostanie przez jednego z byłych Wiceprezydentów m. Piotrkowa. Niedawno przy przebrukowaniu placu, wysepka ta, mówiąc nawiasem zupełnie niepotrzebna, została na czas jakiś zupełnie usunięta lecz wkrótce Pan Komisarz rządowy B. ją restytuował, obawiając się widocznie, że by turyści światowi zwiedzający Piotrków, z Bedekerem w rękę, nie mieli trudności w podziwianiu osobliwości Piotrkowa.

Niejednokrotnie podczas zapadającego zmroku cyklicy (nie z Klubu Cyklistów!) motocyk. i samochodnicy w tych częstych chwilach, gdy tam policjant nie stoi, najeżdżają na nią, uszkadzając sobie maszyny, nierazko odnosząc kontuzje. Wysepkę tę oblało, już wiele leż wieśniaków którzy bądź przez nieuwagę, częściej przez nieświadomość, stojącego na wysepce policjanta, „objechali” nie z prawej strony. Ucieszona władza bezpieczeństwa, zbyt rygorystycznie pojmując swoje posłannictwo i nieraz, na prawde politywaną godnej wiejskiej biedocie, jadącej nędzną furką, zaprzęzoną w jedną mizerną szkapinę, **wkleja od ręki mandat karny**, miast go pouczyć o skomplikowanych przepisach ruchu kołowego w Piotrkowie. Zaznaczamy, że jest to najruchliwszy punkt centralny naszego wielkiego Grodu, o tak ożywionym ruchu, jak nas

informują statystycy z Kawiarni Krakowskiej, że jeden pojazd przejeżdża co 5 minut! Czas byłby zatem najwyższy, aby Piotrków przestał małpować stolicę i wyspa lekko poczęta, po pracowitym i znojmym żywocie, przestała być śmieszoną osobliwością naszego Grodu i została rozebrana!

Zabawa Taneczna w Zw.b. Ochotn. A. P.

Sekcja Dochodów Niestających Związku b. Ochotników A. Polskiej w Piotrkowie urządza Zabawę Taneczną dnia 5 bm. o godzinie 21-ej (9 wiecz.) w sali Domu Ludowego, Legionów 14.

Zabawę urozmaici atrakcje i miłe niespodzianki.

Przygrywać będzie doborowy zespół. Bufet tani obficie zaopatrzony. Wejście 99 groszy, a dla członków i Pań 49 gr.

Świetlica na kursach wieczorowych

Kierown. Kursów Wieczorowych, przy wydatnem poparciu ze strony Zarządu miasta, zorganizowało Świetlicę na Kursach wieczorowych dla uczniów. Otwarcie tej placówki odbyło się onegdaj, z udziałem prezydenta miasta Fiszera, prezesa Cechu piekarzy p. Pawła Ruzgi, oraz przedstawicieli szeregu organizacji. Przemówienia wygłosili pp.: kier. Bartosz, Prez. Fiszler i prof. Marjan Bąkowski.

Zruchu politycznego w Piotrkowie

W dniu onegdajszym odbyło się bardzo liczne zebranie delegatów R. Grodzkiej BBWR z miasta i powiatu. Przewodniczył obradom mec. Bronisław Owczarek. W toku paragraficznych ożywionych rozpraw poruszono szereg aktualnych zagadnień politycznych, organizacyjnych i gospodarczych. W związku z wyborami nastąpi w niedługim czasie reorganizacja BBWR, przyczem przeprowadzone również zostaną zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że p. Piech, dotychczas przewodniczący Powiatowej Rady Grodzkiej, ustąpi z tego stanowiska. Nie zapadła jeszcze decyzja, kto będzie jego następcą. Wymieniany jest mec. Owczarek, który w toku akcji przedwyborczej wykazał wiele inicjatywy i sprężystości przy przeprowadzaniu powziętych planów.

Czas odnowić prenumeratę

Sieroty przynoszą szczęście

Jedną z najszczęśliwszych kolektur w Piotrkowie jest kolektura Loterii Państwowej przy T-wie Dobroczyń. dla Chrześcijan ul. J. Piłsudskiego L. 75.

Dlatego też wskazanem jest, aby wszyscy nabywali losy w tej szczęśliwej kolekturze.

Prócz tego uważamy, że gracie winni nabywać losy w Dobroczyńności ze względu na, że całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na potrzeby sierot, będących pod opieką Tow. Dobroczyńności. Warto więc kolekturę tę popierać. A może tu właśnie los Wam się uśmiechnie?!

Losy do I kl. 34 Loterii można już nabywać w kancelarii Tow. przy ulicy J. Piłsudskiego L. 75, w godzinach od 10 do 12 i od 4 do 6-ej po poł., oraz przez cały dzień w oddziale tej kolektury przy ul. Słowackiego L. 7 w sklepie tytoniowym p. Marka Szymańskiego.

Losy ciągną sieroty. Sieroty przynoszą szczęście!!!

Komunikat

Dziś w kościele O.O. Bernardynów o g. 6-ej wiecz. na zakończenie czterdziestogodzinnego Nabożeństwa ku uproszeniu Łaski Bożej odprawione zostanie Nabożeństwo Charytatywne.

Kwesta w kościele dla biednych chorych.

Korpus ofic. i podof. 25 p. p. wrócili do Piotrkowa

Na zakończenie Święta pułkowego 25 p. p., które ze względu na śmierć śp. Marszałka Piłsudskiego, odbyło się w tym roku w skromnych ramach, korpus oficerski, z pułk. dypl. D-rem Kulmą, ppułk. Piwnickim, oraz liczny zastęp podoficerów piotrkowskiego Garnizonu wyjechał w sobotę do Krakowa, dla złożenia holdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu u Jego trumny w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Z Wawelu udali się oficerowie nasi i podoficerowie na Sowiniec, gdzie wzięli gremjalny udział w sypaniu Kopca ku czci śp. Marszałka.

W niedzielę wrócili do Piotrkowa.

Biuro pisania podań Ksawerego Malinowskiego w Piotrkowie

Istniejące przy ulicy P. O. W. Nr. 8 I-e piętro, załatwia nadal w granicach prawa wszelkie podania do władz sądowych i administracyjnych.

Celem uniknięcia przerwy w dalszej dostawie „Dziennika Narodowego” prosimy wpłacać prenumeratę w Administracji ulica Słowackiego 28, parter, wejście od frontu, naprzeciw Ogrodu Kolejowego.

RESTAURACJA „ADRIA”

Plac Kościuszki 7 tel. 12-97 w Piotrkowie

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że od 1 października codzień od godziny 8-ej wieczór koncertuje stołeczny

KWINTET ROSYJSKI „ECHO”

a w niedziele i święta, wtorki i piątki od godziny 12 do 3 po południu.

DANCING TOWARZYSKI ZARZĄD.

Nowy lekarz naczelny Ubezpieczalni

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy długoletni naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej Dr Stanisław Lewkowicz ustąpił z tego

stanowiska.

Następcą został Dr Zygmunt Słupecki, Piotrkowianin.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23.